GLOBALNIE · ANALIZA

# O DOSTĘP DO MORZA CZARNEGO. MYŚL TWÓRCÓW UKRAIŃSKIEJ GEOPOLITYKI

Bartosz Zadrożny · 21 września 2022




**Trwająca na Ukrainie wojna może całkowicie przekreślić formułowane po I wojnie światowej koncepcje ukraińskich myślicieli nawiązujące do polskiego Międzymorza. Dalsze parcie Rosjan naprzód i odcięcie Ukrainy od Morza Czarnego z pewnością pozbawi ten kraj potencjału i znaczących zasobów. Jednocześnie oznaczałoby to ostateczne przekreślenie czarnomorskich koncepcji Stepana Rudnyckiego i Jurija Łypy.**

Na tle wielkich przemian geopolitycznych w regionie Europy Środkowo-Wschodniej na przełomie XX i XXI w. pojawiło się kilka unowocześnionych wersji koncepcji Międzymorza. Ukraina, pomimo bardzo krótkiego bytu swojej państwowości, posiadała myślicieli, którzy w przeszłości dokonali próby stworzenia własnej doktryny geopolitycznej. Założenia ukraińskich geopolityków okresu międzywojennego ciągle pozostają zagadnieniem, któremu poświęcono stosunkowo niewiele uwagi. Polska literatura przedmiotu omawia dość szeroko problematykę ukraińskiego nacjonalizmu, traktując jednak pobocznie formułowaną w tych kręgach myśl geopolityczną. Tymczasem Ukraińcy, podobnie jak Polacy, posiadają swoją koncepcję budowy wpływów w regionie. My po dziś dzień mówimy o wielkim Intermarium, Międzymorzu, z kolei ukraińscy myśliciele, inspirując się tymi pomysłami, snuli wizje znacznego wzmocnienia pozycji nad Morzem Czarnym, tworząc koncepcję czarnomorską.

Teksty z zakresu geopolityki definiujące miejsce w świecie Ukraińców i ich związek z Morzem Czarnym publikowało wielu ukraińskich myślicieli, do tych najbardziej znanych należą Stepan Rudnycki oraz Jurij Łypa. To właśnie ci autorzy są uważani za głównych twórców ukraińskiej geografii politycznej.

Urodzony w Przemyślu Stepan Rudnycki (1877-1937) był historykiem, geografem oraz członkiem Ukraińskiej Akademii Nauk. Nauki pobierał u niemieckiego geografa Albrechta Pencka (1858-1945) i geologa Eduarda Suessa (1831-1914), którzy byli intelektualnie związani z Fryderykiem Ratzelem (1844-1904), jednym z klasyków geopolityki. W wyniku przeprowadzonych badań Rudnycki dochodzi do wniosku, że głównym kierunkiem rozwoju przyszłego niepodległego państwa ukraińskiego powinien być kierunek czarnomorski. Według niego znaczenie geopolityczne Ukrainy polega na jej położeniu nad Morzem Czarnym w bezpośrednim sąsiedztwie Bliskiego Wschodu.

**CZYTAJ TAKŻE: „Naszym celem jest maksymalne osłabienie możliwości ofensywnych Rosji" – rozmowa z Wiceministrem Spraw Zagranicznych Pawłem Jabłońskim**

Spośród prac Rudnyckiego te najbardziej znane zostały wydane w okresie I wojny światowej i na początku lat 20. XX w. Miały one wówczas służyć jako podstawowa matryca ukraińskich dążeń państwowotwórczych i postulatów terytorialnych. Mowa tu o publikacjach „Czomu my choczemo samostijnoji Ukrajiny" (Wiedeń 1916), „Ukrajińska sprawa zi stanowyszcza politycznoji heohrafiji" (Berlin 1923) oraz „Ohljad nacjonalnoji terytoriji Ukrajiny" (Berlin 1923). W 1910 r. Rudnycki wydał we Lwowie podręcznik geografii Ukrainy dla studentów, przedstawiając głównie rozległość terytorialną oraz specyfikę fizjograficzną ziem ukraińskich. Zamieścił w nim mapę w skali 1:5 mln pt. „Geograficzna mapa ziem, na których żyją Ukraińcy". Zaznaczono na niej góry, rzeki, miasta oraz ówczesny podział polityczno-administracyjny, z czerwoną, wyróżniającą się linią obejmującą etniczny obszar ludu ukraińskiego, rozciągającą się od Siedlec i Lublina na zachodzie po Kaukaz i Morze Kaspijskie na wschodzie.

S. Rudnycki, Ethnographische Ubersichtkarte der Ukraina, Wiedeń 1914

Dzięki wydawanym przez siebie mapom Rudnycki jest uważany za czołowego „narodowego geografa" Ukrainy.

> **Rudnycki postulował utworzenie państwa narodowego – uważał, że te wielonarodowe są skazane na niebyt i rozpad. Definiował naród jako byt, który wykazuje wspólne cechy antropologiczne, ma wspólny język z rozwiniętą w nim literaturą i nauką, wspólne tradycje historyczne i dążenia polityczne, wspólną kulturę materialną i duchową oraz wspólne określone terytorium, na którym istnieje, istniało lub może istnieć państwo narodowe. Według niego spełniając te kryteria, Ukraińcy powinni posiadać niepodległe państwo o naturalnych granicach, które ma własną administrację i sądownictwo.**

Rudnycki uważał Morze Czarne za naturalną granicę Ukrainy. Należą do niej również Krym, południowa część Besarabii, większa część obwodu Wojska Dońskiego, cały obwód Wojska Kubańskiego, gubernia czarnomorska (Czornomorszczyna, Czornomorija), fragmenty obwodów Wojska Terskiego i Wojska Astrachańskiego. W programie maksymalnym Rudnyckiego do Ukrainy miałyby należeć wybrzeże Morza Czarnego od delty Dunaju aż po Gagrę w obecnej Abchazji, Morze Azowskie stałoby się ukraińskim mo-

rzem wewnętrznym, a ponadto Ukraina miałaby dostęp do jeszcze jednego morza – do Morza Kaspijskiego. „Ukraina to ziemia, gdzie żyją Ukraińcy. [...] Ukraina — to wielki, bogaty i sławny kiedyś kraj. [...] Od bystrego Popradu i błotnistego Wieprza rozciąga się po dalekie, rudymi stepami otoczone Morze Kaspijskie, od gorącej węgierskiej niziny i lesistych wierchów Karpat aż za rybny Don, od ciemnych borów Puszczy Białowieskiej po okryty wiecznym lodem Kaukaz, od bezdennych bagien Polesia po słoneczne brzegi Morza Czarnego. [...] Nad morzem rozsiadły się zmoskiewszczone miasta Odessa, Mikołajów, Chersoń, Taganrog i Rostów, jest tatarski ongiś Krym i podkaukaska kozacka Kubańszczyzna, Czornomorija i Stawropolszczyzna. Siedzi ukraiński naród [...] nad ogromnymi żeglownymi rzekami i morzami, na wielkich szlakach handlowych”[1] – w taki sposób autor definiuje naturalny obszar państwa ukraińskiego. Warto przy tym podkreślić, że naród ten jest narodem rolniczym, który uformował się w głębi lądu i, co ciekawe, przetrwał bez dostępu do Morza Czarnego.

Ukraiński myśliciel uważał, że Krym ma ogromne znaczenie dla funkcjonowania Ukrainy, gdyż wysunięty głęboko w Morze Czarne daje możliwość ekspansji w kierunku krajów położonych na jego wybrzeżu. Dzisiejszy rozwój technologiczny dodatkowo zwiększa możliwość wykorzystania położenia Krymu do kontroli całego wybrzeża Ukrainy. Krym sam w sobie nie dysponuje wielkim potencjałem ludzkim i ekonomicznym, nie posiada zdolności, by samodzielnie odgrywać znaczącą rolę polityczną, jednak w rękach większego mocarstwa staje się półwyspem o ogromnym znaczeniu strategicznym. Tak jak w przeszłości jest on obecnie w centrum geopolitycznej rywalizacji mocarstw o dominację w obszarze czarnomorskim. Ukraina jako państwo obejmujące północne wybrzeża Morza Czarnego posiada konkretne argumenty natury geograficznej do panowania nad Krymem i z pewnością ma prawo, by o tę wysuniętą część walczyć i zabiegać.

> W koncepcji czarnomorskiej Stepana Rudnyckiego szczególny aspekt odgrywał Bliski Wschód. Ukraiński myśliciel kładł nacisk na Morze Czarne jako część najkrótszej drogi z Europy Zachodniej do Persji i Indii. Dlatego twierdził, że Ukraina jest jednym z najważniejszych punktów całego Bliskiego Wschodu. Według niego położenie Ukrainy na północnym wybrzeżu Morza Czarnego oznacza, że jest ona częścią szlaku handlowego oraz kierunkiem ekspansji Rosji na Bałkany, przy czym automatycznie staje się obszarem przenikania wpływów europejskich w kierunku Kaukazu, Iranu i Turkiestanu.

Narodowy geograf Ukrainy analizował także aspekty imperialne zarówno swojego kraju, jak i najbliższych sąsiadów wyrażając następującą opinię: „Cechą ukraińskiej tradycji historyczno-politycznej jest całkowity brak imperializmu. Polska i moskiewska myśl polityczna jest oparta na zniewoleniu innych narodów. Polacy marzą o odbudowaniu polskiego państwa od Morza Bałtyckiego do Czarnego, w którym byliby władcami i panowali nad Niemcami, Litwinami, Białorusinami i Ukraińcami. Moskale chcą utrzymać wielkość swojego państwa, które gnębi sto podporządkowanych narodów, a marzą o poszerzeniu go na wszystkie narody słowiańskie. Ukraińcy chcą tylko ukraińskiego państwa narodowego w etnograficznych granicach. Chcą tylko być gospodarzami na swojej własnej ziemi – cudzego nie pragną”[2].

Zaraz po zakończeniu I wojny światowej Rudnycki wysunął pomysł wielkiej koncepcji geopolitycznej,

której założenia można streścić do postulatu utworzenia federacji państw położonych na tzw. Pomoście Bałtycko-Czarnomorskim, tj. Ukrainy, Białorusi, Litwy, Łotwy, Estonii. Do tego sojuszu miała również dołączyć Finlandia, która na pomoście Bałtycko-Czarnomorskim nie leży. Suwerenna Ukraina miała być głównym fundamentem tego sojuszu. Inspiracją tej koncepcji z pewnością były polskie programy federacyjne, pomysły Międzymorza. Rudnycki pomijał w swych rozważaniach Polskę oraz Rumunię, bagatelizował jednocześnie potęgę Rosji. Z tego powodu jego program był mało realny. Według niego Polska należała do regionu Europy Środkowej, nie Wschodniej. Twierdził, że odseparowana od Rosji łańcuchem państw Ukrainy, Białorusi, Litwy, Łotwy, Estonii i Finlandii nie może należeć do tego sojuszu, ponieważ rosyjskie zagrożenie dla Polski przestaje istnieć. Głównym spoiwem takiego sojuszu było właśnie zagrożenie ze strony Moskwy.

> Rudnycki uważał, że bez panowania nad Ukrainą Rosja nie będzie mogła prowadzić ekspansji na Bałkany i Kaukaz oraz dalej w kierunku Morza Śródziemnego i Morza Czerwonego. Tym samym według niego istnienie niepodległej Ukrainy jako zapory przed rosyjską ekspansją leży w interesie państw europejskich.

Kontynuatorem myśli geopolitycznej  Rudnyckiego był Jurij Łypa (1900–1944). Ochotnik Armii Czynnej Ukraińskiej Republiki Ludowej, po upadku tego państwa został internowany. Po wyjściu z obozu wyjechał do Poznania, gdzie na lokalnym Uniwersytecie ukończył studia medyczne. Jurij Łypa w 1940 r. utworzył Ukraiński Instytut Czarnomorski w Warszawie, który zajmował się analizą położenia geopolitycznego Ukrainy. Instytut ten miał również tworzyć przyszłe elity państwa ukraińskiego. W 1943 r. przeniósł się do okupowanej przez Niemców wschodniej Polski (Dystrykt Galicja), gdzie został lekarzem UPA. Co ciekawe dostał od strony niemieckiej propozycję, by po zakończeniu II wojny światowej objąć stanowisko szefa rządu państwa ukraińskiego. Nie skorzystał z tej propozycji.  W 1944 r. zginął z rąk NKWD.

**CZYTAJ TAKŻE: Międzymorze? Tak, ale...**

Łypa szukał ucieczki od największego dylematu Ukraińców: z Rosją przeciwko Polsce czy z Polską przeciwko Rosji. Według niego państwa położone wokół Morza Czarnego reprezentują olbrzymi potencjał demograficzny i ekonomiczny, a także mają wspólne zadania i interesy. Integracja tych państw stworzy potężny blok, który zneutralizuje siłę Rosji oraz negatywne wpływy mocarstw zachodnich. Podstawą utworzenia wspólnoty czarnomorskiej są uwarunkowania fizjograficzne i hydro-geograficzne.

W zamiarze Łypy narody czarnomorskie powinny ustanowić sojusz o charakterze konfederacji przy jednoczesnym zachowaniu dominującej pozycji Ukrainy. Fundamentem stworzenia takiego przymierza byłoby zawarcie przez Ukrainę porozumienia z Białorusią. Tę ostatnią, mimo iż nie sięga Morza Czarnego, ukraiński geopolityk określa jako „klucz ukraińskiego geopolitycznego sklepienia", posiadający takie samo znaczenie dla terytorialnej siły Ukrainy, jak Krym (Tauryda) dla jej morskiej niezależności. Znaczenie Białorusi miało polegać na niedopuszczeniu do powstania wspólnej granicy między bałtyckimi ośrodkami ekspansji. Przesłanka geopolityczna w myśleniu Łypy podparta jest argumentami historycznymi.

Ukraiński myśliciel, odwołując się do historycznych przykładów współpracy Białorusinów z Ukraińcami (Rusinami), przekonuje, że „w najgłębszym interesie Ukrainy była i będzie bardzo uczciwa i bardzo życz-

liwa polityka w stosunku do Białorusinów". Według niego prowadzenie odmiennych relacji nie tylko stwarzałoby zagrożenie „ukraińskiego sklepienia" ze strony Rosji, Polski i Niemiec, ale również stawiałoby pod znakiem zapytania samodzielną rolę polityczną Białorusi, która mogłaby łatwo ulec sąsiadom ze wschodu i z zachodu. Jedynie sojusz z Ukrainą miałby zabezpieczać Białoruś zarówno w sensie politycznym, jak i ekonomicznym (poprzez szlaki handlowe wiodące na południe).

Ważną rolę w koncepcji Łypy miały również odgrywać Turcja, Bułgaria oraz ewentualnie zjednoczone państwo kaukaskie. Nie cenił natomiast narodu rumuńskiego i nie widział z nim możliwości współpracy. Sojusz z Turcją miał być uwarunkowany wspólnymi celami geopolitycznymi, natomiast współpracę z Bułgarią miała przybliżyć bliskość kulturowa, językowa, a nawet rasowa. Kolejnym czynnikiem, który łączył Ukraińców i Bułgarów miała być niechęć do zachodnich imperiów oraz Rosjan, a także względny brak strategicznych konfliktów pomiędzy Bułgarią a Turcją[3].

Uzyskując niepodległość w 1991 r., Ukraina otrzymała dostęp do Morza Czarnego i Krymu. Zakres tego dostępu był w znacznym stopniu zbliżony do programów formułowanych przez Rudnyckiego i Łypę. Przez krótki czas mogło się wydawać, że założenia Rudnyckiego i Łypy w jakiś sposób zostały zrealizowane. Niestabilność państwowa oraz prozachodni kurs klasy politycznej i społeczeństwa ukraińskiego stały się jedną z przyczyn agresji Rosji wobec tego państwa w 2014 r., powodując (praktycznie bez walki) utratę Krymu, zablokowanie dostępu do Morza Azowskiego i powstanie separatystycznych republik. Kolejna inwazja w lutym tego roku powoduje powolny proces przejmowania przez Rosję wybrzeża czarnomorskiego i faktyczne zablokowanie dostępu i żeglugi Ukrainy na Morzu Czarnym. Jednocześnie stopniowe przejmowanie kontroli nad wschodnią Ukrainą przez Rosję może oznaczać całkowite pożegnanie się z próbami realizacji idei głoszonych przez Rudnyckiego i Łypę.

Bibliografia:

Lypa J., *Čornomors'ka doktryna*, Odessa 1942.

Rudnyc'kyj S., *Čomu my chočemo samostijnoï Ukraïny*, Wiedeń 1916.

Siudak M., *Geopolityczne wizje Ukrainy i Krymu*, „Przegląd Geopolityczny" 2016, t.18.

---

[1] S. Rudnyc'kyj, *Čomu my chočemo samostijnoï Ukraïny*, Wiedeń 1916, s. 36.

[2] S. Rudnyc'kyj, *Čomu my chočemo samostijnoï Ukraïny*, Wiedeń 1916, s. 70.

[3] J. Lypa, *Čornomors'ka doktryna*, Odesa 1942, s. 9.

fot: wikipedia.commons

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/o-dostep-do-morza-czarnego-mysl-tworcow-ukrainskiej-geopolityki/

# NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

**WESPRZYJ NAS**

**wspieram.nlad.pl**

Zeskanuj, aby wesprzeć